

Danuta Bogdan

Testament warmińskiego wójta krajowego Krzysztofa Pfaffa z 1606 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 71-88

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Danuta Bogdan

Testament warmińskiego wójta krajowego Krzysztofa Pfaffa z 1606 roku

Niniejsza publikacja dotyczy jedynej znanej dyspozycji testamentowej wójta krajowego, najwyższego urzędnika Warmii. Dokument sporządzony został na polecenie Krzysztofa Pfaffa, pełniącego wówczas także urząd starosty lidzbarskiego. Warmiński wójt krajowy był najwyższym sędzią biskupstwa w sprawach karnych i głównym dowódcą sił zbrojnych (Landvogt). Mianował go biskup po zatwierdzeniu kandydatury przez kapitułę.

Zachowane testamenty warmińskie to w większości dyspozycje ostatniej woli biskupów i kanoników warmińskich, z których niektóre, zwłaszcza władców Warmii, zostały już opublikowane¹. Do rzadkości należą natomiast testamenty osób świeckich, zwłaszcza urzędników miejskich i zamków warmińskich². Testamenty spisywali zarówno ludzie chorzy, oczekujący na śmierć, jak też mogły być one świadectwem troski o niepewną przyszłość przed planowaną daleką podróżą, pielgrzymką czy wyprawą wojenną³.

Prawo polskie uznawało trzy rodzaje testamentów: prywatne, sądowe (urzędowe) i tajemne⁴. Sporządzony przy świadkach testament prywatny był po śmierci testamatarza ogłaszany w sądzie, a następnie wpisywany do księgi. Testament urzędowy był dyktowany przez osobę składającą dyspozycję testamentową w sądzie.

W województwach pruskich i Wielkim Księstwie Litewskim istniała możliwość wezwania sądu do własnego domu, w pozostałych ziemiach Korony potrzebna była na to zgoda króla. Testament tajemny musiał być złożony w sądzie, z podpisem i pieczęcią osoby składającej dyspozycję oraz za potwierdzeniem składu osób obecnych przy tym akcie⁵.

Dyspozycje testamentowe składały się z dwóch części: ideologicznej, obfitującej w zwroty dewocyjne, w której autor testamentu wyrażał swą filozofię życia i która była swoistym aktem pokory człowieka wobec Boga, oraz części drugiej – dyspozycyjnej⁶. Za ważny uznawano jedynie testament podpisany własnoręcznie przez testatora, choć niekoniecznie spisany przez niego osobiście.

1 S. Achremczyk, *Testament kanclerza wielkiego koronnego i biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Zaluskiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 1984, nr 3, ss. 373–397; F. Hipler, *Das Testament des Bischofs Tiedemann Giese von Ermland vom 16. Januar 1550*, Pastoralblatt für die Diözese Ermland, 1878, nr 10, ss. 91–96; Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Archiwum Kapitulne (dalej: AK) I T, Nr 1–19. Ze znajdujących się tu 115 testamentów A. Szorc opublikował dwa – Stefana Sadorskiego i Wojciecha Pilchowicza.

2 A. Szorc, *Dzieje Warmii 1454–1660*, Olsztyn 1999, ss. 99–107.

3 U. Sowina, *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza źródłoznawcza*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1991, t. 39, nr 1, ss. 3–25; W. Polak, *Testament Jana Szlungi, olsztyńskiego strażnika leśnego*, KMW, 1989, nr 1, ss. 73–84.

4 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 2, Warszawa 1958, s. 365.

5 Ibidem.

6 A. Szorc, op. cit., ss. 101–102.

Gdy zmarły pozostawiał zapis testamentowy w kilku wersjach, sporządzanych w różnych okresach życia, liczyła się tylko ta ostatnia⁷.

Z uwagi na to, że Warmia była kościelnym władztwem terytorialnym, rządzonym przez biskupa przy współdziałaniu kapituły, każdy testament podlegał zatwierdzeniu przez obu władców. Aby uregulować wszelkie roszczenia wobec ewentualnych spadkobierców, powiadamiano o możliwości zgłoszenia pretensji do majątku po zmarłym, ogłaszając to kilkakrotnie z ambony i rozwieszając na bramach miast pisma, tzw. litterae cridae⁸. Pokryciem długów, które przed śmiercią testatora nie zostały uregulowane, zajmowali się egzekutorzy testamentu, czerpiąc środki na to z masy spadkowej. Istniał też zwyczaj czynienia zapisów na rzecz kościołów i klasztorów. Skłaniał do tego zapis w ustawie krajowej „Landesordnung” biskupa Maurycego Ferbera z 22 września 1526 r., w którym grożono unieważnieniem testamentu, jeśli testator nie uczyniłby w nim legatów na cele pobożne⁹.

*

Szlachecki ród von Pfaff (von Pfäffig) pochodził z Bawarii i w XVI w. posiadał dobra w komornictwach barczewskim, orneckim i olsztyńskim¹⁰. Herb rodowy Pfaffów przedstawiał pół czarnej przybicy na złotym polu nad hełmem ze złotą poduszką i złoto-czarnym przykryciem, na tym pałka z wetkniętym pawim ogonem¹¹.

Rodzina ta szybko doszła do najwyższych godności w biskupstwie, pełniąc w XVI i pierwszej połowie XVII w. urzędy burgrabiów, burmistrzów i wójtów krajowych¹². O niejakiem Michale Pfaffie wiemy, że w latach 1516, 1517, 1520 był starostą komornictwa melzackiego¹³. Jego syn, Piotr Pfaff, został 5 kwietnia 1532 r., zaprzysiężony na urząd starosty olsztyńskiego¹⁴, który sprawował do lat sześćdziesiątych XVI w.¹⁵

Piotr Pfaff otrzymał od kapituły 5 kwietnia 1544 r. dobra Łabędź w komornictwie olsztyńskim (Gulben, Golben, Labenz) lokowane na prawie magdeburskim¹⁶. Następnym starostą komornictwa olsztyńskiego z rodu Pfaffów był w latach 1596, 1599 Kryspin Pfaff¹⁷. Z kolei Kosma Pfaff pełnił w roku 1553 urząd burmistrza Dobrego Miasta¹⁸. Wreszcie Szymon Pfaff był w latach 1546–1571 proboszczem parafii św. Jakuba w Olsztynie i przeznaczył 4 tys. grzywien na budowę wieży tego kościoła¹⁹.

7 Ibidem, ss. 102–103.

8 Ibidem, s. 103.

9 AAWO, Archiwum Biskupie (dalej: AB), C 24, Landesordnung, 22 IX 1526, k. 104–120v.

10 G. Matern, A. Birch-Hirschfeld, *Erländische Güter und Vasallen*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands (dalej: ZGAE), 1942, Bd. 27, s. 191.

11 J. Gallandi, *Vasallenfamilien des Ermlands und ihre Wappen*, ZGAE, 1916, Bd. 19, s. 53.

12 W. Thimm, *Die Ordnungen der ermländischen Kapitelsburgen Allenstein und Mehlsack aus dem Jahre 1563*, ZGAE, 1969, Bd. 33, s. 154.

13 Biblioteka Czartoryskich Kraków, Ms. 1594, f. 579; W. Thimm, op. cit., s. 154.

14 AAWO, Akta Kapituły Fromborskiej (dalej: A. Cap.) 2, k. 4.

15 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1550–1568)*, bearb. von S. Hartmann, Köln-Weimar-Wien 1993, nr 1258, nr 1531: podaje 1561 r.; W. Thimm, op. cit., s. 154: Przy nazwisku Petera Pfaffa zamieszcza daty 1544, 1547, 1551, 1563, 1564.

16 H. Schmauch, *Die Wiederbesiedlung des Ermlandes im 16. Jahrhundert*, ZGAE, 1929, Bd. 23, s. 543; K. Porębska, *Adeliger Gutsbesitz des Ermlands im 16. Bis. 18. Jahrhundert*, Fürth 1999, ss. 126–127.

17 W. Thimm, op. cit., s. 154.

18 AAWO, AB, A 2, k. 113 v.

19 *Geschichte der Stadt Allenstein*, hrsg. v. H. Bonk, Bd. 2, Th. 1, Allenstein 1930, s. 158.

Rodzina Pfaffów posiadała też dobra ziemskie we wsi Bałag (Ballingen) w komornictwie olsztyńskim, na ten temat mamy informacje z lat 1551 i 1575²⁰ oraz w kilku innych wsiach komornictwa olsztyńskiego: Godki (Gottken), informacje z lat 1551, 1575, Szatanki (Schattens) i Wołowno (Windtken).

W 1594 r. trzej bracia Pfaffowie: Kryspin, Samson²¹ i Krzysztof kupili 32 łany na prawie chełmińskim we wsi Bartoły Wielkie (Gross Bartelsdorf) w komornictwie barczewskim, z których w 1623 r. odsprzedano 15 łanów Andrzejowi Dąbrowskiemu²². Pfaffowie mieli też swój udział w gruntach wsi Eldyty (Elditten) w komornictwie orneckim, które jeszcze w 1607 r. posiadał Daniel von Höffen²³, mąż Doroty z domu Pfaff. Po jego śmierci odziedziczyli je brat Doroty, Kryspin Pfaff oraz Oswald Stöckeln, mąż drugiej siostry Krzysztofa – Gertrudy. Brat Krzysztofa – Kryspin był już spolonizowanym szlachcicem, o czym świadczy używanie przez niego spolszczonej formy nazwiska – Patrycki, od miejscowości rodowej Patryki (Patricken) w komornictwie olsztyńskim (1609, 1622)²⁴. Miejscowość ta należała przed laty do innego warmińskiego wójta krajowego Filipa von Pattrit, który zmarł bezpotomnie w ostatnich dniach czerwca bądź na początku lipca 1561 r.²⁵

Karię w służbie biskupów warmińskich rozpoczął Krzysztof Pfaff od urzędu marszałka zamku lidzbarskiego poprzez funkcję starosty lidzbarskiego doszedł do godności warmińskiego wójta krajowego. 15 stycznia 1587 r. w trakcie przeglądu wojskowego zobowiązanych do służby wojskowej („Dienstpflichtigen”) z części biskupiej Pfaff jeszcze jako marszałek dworu, znalazł się w gronie trzech komisarzy nadzorujących musztrę wojsk warmińskich (obok Dawida Braxein, dziedzica ze wsi Komalwy w komornictwie dobromiejskim, i Krzysztofa Troschki, warmińskiego wójta krajowego i starosty jeziorańskiego)²⁶.

Krzysztof Pfaff, początkowo starosta lidzbarski²⁷, a następnie wójt krajowy, pełnił te połączone urzędy już pod koniec rządów biskupa Andrzeja Batorego (1589–1599)²⁸. W trakcie likwidacji długów po śmierci biskupa w grudniu 1600 r. został on wymieniony wśród wierzycieli ze służby jako „Advocatus et Burgravius Heilspurgensis”. Biskup winien był mu 700 florenów za siedem lat pełnienia urzędów²⁹, a ponadto 374 floreny za sukno, które Pfaff miał mu sprowadzić przez niejakiego Wilhelma z Elbląga³⁰.

Najwyższym urzędnikiem na Warmii Krzysztof Pfaff został prawdopodobnie po roku 1596, gdyż jeszcze w styczniu tego roku funkcję wójta krajowego i jednocześnie starosty braniewskiego

20 K. Porębska, op. cit., s. 122: Peter Pfaff w 1575 r. zawarł z kapitułą układ, przyznający jego żonie Urszuli sumę tysiąca grzywn z dóbr Ballingen, Gottken, Windtken, Gulben, Schattens. Po jego śmierci wdowa miała dzierżyć te dobra do końca życia, a potem miały być one przekazane kapitule; J. Gallandi, op. cit., ss. 565–566.

21 Inny Samson Pfaff znany był z procesu sądowego w 1529 r., oskarżony przez burmistrza Olsztyna: *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 2, Th. 2, s. 225.

22 A. Birch-Hirschfeld, G. Matern, op. cit., s. 178; K. Porębska, op. cit., s. 110.

23 A. Birch-Hirschfeld, G. Matern, op. cit., s. 191: podają błędnie David Höffen, za nimi też K. Porębska, op. cit., s. 48.

24 K. Porębska, op. cit., s. 48; Por. J. Gallandi, op. cit., s. 565.

25 *Herzog Albrecht von Preussen und das Bisthum Ermland (1550–1568)*, nr 1550.

26 A. Thiel, *Wehrverfassung und Wehrverhältnisse des alten Ermland. Musterungs-Ordnung und Musterzettel desselben vom Jahre 1587*, ZGAE, 1877, Bd. 6, ss. 184–227.

27 AAWO, AB, A 5, 16 I 1591, k. 155.

28 S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, *Poczet biskupów warmińskich*, Olsztyn 1994, ss. 121–123.

29 Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (dalej: Archiv Berlin-Dahlem), Herzogliches Briefarchiv (dalej: HBA), C 1a, Nr 504.

30 Ibidem.

pełnił Michał von Pröck /Proick/ Preuck³¹. Pfaff za swą wierną służbę otrzymał od biskupa Andrzeja Batorego dobra gracialne, a mianowicie wieś Bugi (Bogen) w komornictwie lidzbarskim wraz z młynem. Dobra te zgodnie z prawem, po jego śmierci miały wrócić do mensy biskupiej³². W 1604 r. obdarowany został ponownie dobrami gracialnymi, tym razem przez biskupa Piotra Tylickiego (1600–1604)³³, 18 łanów i 2 morgi na prawie chełmińskim w miejscowości Południewo (Połudnowa) w komornictwie olsztyńskim³⁴.

Jako starosta lidzbarski rzetelnie dbał o interesy swego komornictwa, pomagał też biskupowi w załatwieniu różnych drobnych spraw. Zimą 1596 r. pośredniczył w dostarczeniu ryb na stół biskupi z powiatów ostródzkiego i morąskiego³⁵.

Pełniąc urząd wójta krajowego, Pfaff był zdecydowany w swoich działaniach, o czym może świadczyć wymiana korespondencji między nim a nadradcami Prus Książęcych. W 1603 r. np. wezwał do natychmiastowego uiszczenia kaucji za wypuszczenie na wolność mieszkańca Prus Książęcych, winnego morderstwa w zajeździe w Reszlu³⁶. Z niektórymi urzędnikami z sąsiednich Prus Książęcych pozostawał Pfaff w szczególnie bliskich kontaktach. W liście z sierpnia 1603 r., skierowanym do starosty Królewca Hansa Rauttera, prosił go jako swego starego, zaufanego przyjaciela („als seinen alten vertrauten Freund”) o pomoc w odzyskaniu długu od Doroty von Schönwiese³⁷.

Gorsze kontakty miał Pfaff ze starostą Iławki Pruskiej Reinhardtem von Eppingen, ponieważ wskutek braku regulacji granic między Prusami Książęcymi a Warmią dochodziło do licznych incydentów pomiędzy mieszkańcami obu ziem. W 1596 r. do nadradców Księstwa wpłynęła też skarga niejakiemu Bernharda Behra, któremu Pfaff zarekwirował kilka koni³⁸.

W roku 1600 warmiński wójt krajowy Krzysztof Pfaff, stał się jedną z osób zamieszanych w skandaliczny proces sądowy, który dotyczył oskarżenia o czary jednego z sołtysów ze wsi Tolniki Małe (Tollnigk) w komornictwie reszelskim³⁹. Dobrze prosperujące gospodarstwo sołtysa Michała Krausa i jego pięknej żony Małgorzaty z domu Piwnitzka, Polki z pochodzenia, budziło zazdrość sąsiadów, zwłaszcza drugiego sołtysa Mayscha. Pretekstem do rozpętania nagonki przeciwko rodzinie Krausów było to, że kolejne zarazy dotyczyły zwierzęta z okolicznych zagrod, omijały zaś gospodarstwo sołtysa. We wsi zaczęły się plotki na temat tajemnych mocy urodziwej Małgorzaty i jej konszachców z diabłem. Ostatecznie cała wieś wtargnęła do gospodarstwa Krausów, sołtysa i jego żonę uwięziono, a następnie przewieziono do zamku reszelskiego, gdzie oboje stanęli przed sądem starosty. Sołtysa pozbawiono urzędu, ale tymczasowo zwolniono z więzienia, gdyż jako wolny „Freimann” miał prawo do złożenia apelacji do wójta krajowego. Małgorzata zaś po okrutnych torturach przyznała się do winy, jednak gdy odzyskała przytomność, odwołała zeznania złożone pod przymusem⁴⁰. Michał Kraus udał się pośpiesznie do Lidzbarka i to właśnie Krzysztofa Pfaffa, pełniącego

31 AAWO, AB, A 5, k. 75: nominację na wójta krajowego uzyskał 18 VII 1589 r. i pełnił ten urząd jeszcze 27 I 1596 r.

32 AAWO, AB, A 10, Heilsberg 18 II 1613, k. 203–203v: dobra te po jego śmierci rzeczywiście wróciły do mensy biskupiej, a biskup Szymon Rudnicki przekazał je 18 II 1613 r. swemu kanclerzowi i prepozytowi dobromiejskiemu Jakubowi Schröterowi.

33 S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, op. cit., ss. 125–127.

34 AAWO, AB, A 9, k. 445v.

35 *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland (1568–1618)*, bearb. S. Hartmann, Köln–Weimar–Wien 1994, nr 2433.

36 Ibidem, nr 2502.

37 Ibidem, nr 2509.

38 Ibidem, nr 2441.

39 G. Matern, *Die Hexe von Tollnigk. Eine Hexengeschichte aus dem Ermland aus dem Jahre 1600*, Rösseler Tageblatt, 1928.

40 Ibidem.

wówczas urząd wójta krajowego, prosił o ponowne rozpatrzenie sprawy. Reakcja Pfaffa ukazuje go jako człowieka okrutnego, a przy tym niezbyt dobrze obeznanego z prawem. Otóż niezwykle gwałtownie zareagował on na prośbę sołtysa, twierdząc, że wśród stanu chłopskiego szerzy się wiele zwyczajów pogańskich, zwłaszcza w okolicach Biskupca. Mieszkańcy tamtych okolic oddają cześć pogańskiemu bożkowi Perkunowi, a w noc świętojańską rozpalają ogniska i tańczą na cześć demonów. Wójt uznał nawet, że poprzedni biskup (Andrzej Batory) był zbyt pobłażliwy dla czarownic. Zapowiedział, że teraz ostro rozprawi się z pogańskimi zwyczajami, nawet stosując tortury.

Ostatnią szansą dla sołtysa i jego żony na uratowanie życia było złożenie supliki na ręce administratora biskupstwa, dziekana kapituły Jana Kreczmera⁴¹. Kreczmer, doktor obojga praw, jeszcze raz zbadał sprawę i mimo odmownej decyzji wójta krajowego, rozpatrzył ją na korzyść sołtysa i jego żony. Michała Krausa przywrócono na urząd sołecki, a inicjatorów oskarżeń o czary postawiono pod prężeniem. Egzekucję postanowień sądu administratora polecono staroście Reszla⁴².

*

Krzysztof Pfaff, decydując się w 1606 r. na spisanie testamentu, musiał być już człowiekiem zniedołężniałym i zapewne nie mógł dłużej pełnić swoich obowiązków. W czasie choroby przebywał początkowo w Lidzbarku, a potem u siostry Gertrudy i jej męża Oswalda w Barkwedzie. W tym czasie nie powołano nowego wójta, a funkcję zastępcy, wicewójta (vice-Landtvogt), sprawował jego brat Kryspin, który 15 listopada 1607 r. przeprowadził w Barczewie przegląd wojskowy warmińskich „Dienstpflichtigen”⁴³.

Testament Pfaffa został sporządzony na zamku lidzbarskim 7 stycznia 1606 r.⁴⁴, a jego kopia z pozostawionym pustym miejscem na wstawienie daty, została wpisana do akt kancelarii biskupiej. Na świadków tej czynności powołano najwyższych urzędników Lidzbarka: burmistrza Feliksa Lichtenhagena, jego kompana Augustyna Montaua, rajcę lidzbarskiego Jakuba Flindta, notariusza lidzbarskiego Urbana Hartwicha oraz ekonoma biskupiego Eustachego Knobelsdorffa⁴⁵.

Tekst testamentu nie odbiega od ogólnej formuły testamentów staropolskich i składa się z pięknego, przepełnionego zadumą nad nieuchronnością i marnością ludzkiego losu filozoficzno-refleksyjnego wstępu oraz następującej po nim szczegółowej części dyspozycyjnej. Na początku warmiński wójt krajowy, w oczekiwaniu na stawienie się przed sądem Bożym, przypominał wszystkim, że należy być zawsze przygotowanym na śmierć. Pfaff stwierdzał, że w życiu nie ma nic pewniejszego niż śmierć i niczego mniej pewnego niż godzina śmierci. Podkreślił, że testament sporządził z własnej nieprzymuszonej woli, po dojrzałym namyśle, będąc w pełni władz umysłowych oraz wedle porządku, przywilejów i zwyczajów panujących w tutejszym biskupstwie. Powierając swój los miłosierdziu Bożemu, wyrażał jednocześnie życzenie, by został pochowany zgodnie z obrządkiem

41 T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, ss. 153–154; Kretzmer Jan (1539–1604) był dwukrotnie administratorem biskupstwa w latach 1589–1590 i 1599–1601.

42 AAWO, AB, A 7, k. 15–15v: Reconvencio des Michel Krausen Schultzen zu Tolnick wieder die Dorffschafft wegen beschuldigter Alffsachen.

43 AAWO, AB, A 9, k. 75; Ibidem, k. 146: Kryspin pełnił tę funkcję przez kilka lat, ale jeszcze za życia Krzysztofa Pfaffa został powołany nowy wójt biskupstwa – Eustachy Knobelsdorff; Kryspin był wicewojtem jeszcze w maju 1608 r.

44 O dacie sporządzenia testamentu dowiadujemy się z późniejszego dokumentu z 4 II 1610 r.: AAWO, AB, A 9, k. 394v–396.

45 Zwykle obecni byli dwaj świadkowie, jak np. w 1540 r. przy spisaniu testamentu Anny von Elditten, żony Matusza, brata starosty lidzbarskiego Georga: Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland (1525–1550), hsg. v. S. Hartmann, Köln–Weimar–Wien 1991, nr 639 (Beilage).

katolickim tam, gdzie zakończy swoje życie, tj. w jednym z miejskich kościołów parafialnych Warmii. Jednocześnie zobowiązywał swych testamentariuszy i spadkobierców do postawienia za sumę 400 grzywien grobowca, na którym wyryty będzie rok jego śmierci, wiek, w jakim zmarł, oraz jego tarcza herbowa z przyłbicą.

Dalej następowały kolejno legaty dla instytucji kościelnych i osób, z którymi było związane urzędowe i prywatne życie Pfaffa. „Księciu i Panu biskupowi warmińskiemu” ofiarował pół portugała⁴⁶ i składany sekretarzyk, kanclerzowi biskupiemu (Jakubowi Schröterowi)⁴⁷ 2 podwójne dukaty (dublony)⁴⁸, a proboszczowi kościoła zamkowego 3 grzywny⁴⁹. Kościołowi, w którym zostanie pochowany, przeznaczał 50 grzywien, a każdemu z kapłanów obecnych na pogrzebie po 1 grzywnie. Lidzbarskiemu kościołowi parafialnemu, z którym jako długoletni starosta był najbliższej związany, ofiarował 100 grzywien. Mniejsze legaty, od 15 do 30 grzywien, przeznaczał dla kolejnych kościołów warmińskich w miastach i wsiach: polskiemu kościołowi w Lidzbarku darowywał 15 grzywien, po 20 kościołom w: Olsztynie, Bartołtach Wielkich (Bartelsdorff) w komornictwie barczewskim, w Jezioranach, Klebarku (Kleebergk) w komornictwie olsztyńskim, Barczewie, Bisztyнку, Reszlu, Biskupcu, Ornecie, Dobrym Mieście. Pozostałe donacje przeznaczone były dla klasztoru w Barczewie (50 grzywien), konwentu dla panien i szpitala dla ubogich w Lidzbarku (po 30 grzywien), szpitali dla ubogich na przedmieściach Ornety i Bisztyńka (po 20 grzywien).

Egzekutorom testamentu polecał, aby w każdą niedzielę przez cały rok w kościele, gdzie zostanie pochowany, odprawiano o godzinie szóstej rano mszę świętą na cześć Maryi Dziewicy ze śpiewanymi przy akompaniamencie organów częściami Kyrie i Sanctus. Z kolei cztery razy w roku miała być odprawiana msza żałobna za zbawienie duszy jego i jego krewnych. Na to beneficjum przeznaczył ogromną sumę 1750 grzywien, której rozdysponowanie zostało ściśle określone. Za sumę 200 grzywien polecił zakupić dwa ornaty (Caselen): jeden ozdobny na niedzielę i drugi z czarnego materiału na msze żałobne oraz za sumę 33 grzywien i 10 groszy patenę oraz srebrny, połączony kielich⁵⁰. Na ozdobienie brzegu nakrycia przeznaczał dekoracyjne lamowanie i wyszywany perłami sznur.

Magistratowi miasta, w którym zostanie pochowany, powierzał całkowite prawo patronatu nad pozostałą sumą beneficjum (1550 grzywien), która powinna być przekazana radzie miejskiej zaraz po jego śmierci. Do nadzoru nad wydatkowaniem pieniędzy miasto miało ustanowić dwóch kuratorów: jednego spośród członków rady miejskiej, drugiego zaś z gminy miejskiej. Kuratorom polecił, by wspomnianą sumę zastawili pod wykup, biorąc zgodnie z panującym w biskupstwie zwyczajem od każdego 100 grzywien 6 grzywien procentu. Pfaff wyliczał dalej, że przynosiłoby to 93 grzywny rocznego czynszu, z której to sumy miały być wypłacane następujące kwoty: kapłanowi 60 grzywien, organiście 5 grzywien 10 groszy, nauczycielowi 4 grzywny, kantorowi 2 grzywny 10 groszy, dzwonnikowi 2 grzywny 10 groszy, kalikantowi 1 grzywna 10 groszy, kościołowi na wosk i wino mszalne 8 grzywien, radzie miejskiej za sprawowanie prawa patronatu nad beneficjum „der Stadt zum besten” 3 grzywny. Pozostałe 6 grzywien miało być zamknięte w skrzyni na utrzymanie fundacji. Kuratorzy mieli obowiązek corocznego rozliczania się z tej sumy w obecności proboszcza i członków rady miejskiej.

Na koniec kościołowi, w którym będzie pochowany, zapisywał wyszywane jedwabiem i srebrem nakrycie, które miało służyć do przykrywania kielicha.

46 Portugał – złoty dukat o wartości około 4 grzywien i 4 groszy.

47 A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 152–1821*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2000, ss. 290–291.

48 Dublon (Ein Dopplun) około 1598 r. miał wartość 5 grzywien 8 groszy.

49 Grzywna pruska była jednostką obrachunkową o wartości 20 groszy.

50 Patena – mały talerzyk, na którym kładzie się hostię.

Następnie zostali wyliczeni beneficjanci z rodziny i osoby zaprzyjaźnione z testamentariuszem. Jako pierwszego wymienił Pfaff swego wiernego, długoletniego sługę Sebastiana Wileczeka (Wilczka), przeznaczając mu sumę 150 grzywien. Annie, żonie burmistrza lidzbarskiego, Feliksa Lichtenhagena, w dowód wdzięczności za okazaną mu w czasie choroby dobroć i przyjaźń, zapisał 50 grzywien i spichlerz położony przed lidzbarską Bramą Kościelną, obok zabudowania Szymona Grunenberga. Gdyby jednak Anna zmarła przed nim, pieniądze i spichlerz przyspaść miały Klarze, córce Feliksa Lewalta z Barczewa. Urbanowi Hartwichowi, notariuszowi lidzbarskiemu, zapisywał 2 dublony i jedną srebrną łyżkę ze swoim herbem, a jego żonie Annie 1 dublona. Jeśli Hartwich zmarłby przed nim, wtedy wymienione przedmioty miała otrzymać Anna i jej dzieci. Gdyby zaś oboje małżonkowie Hartwich nie przeżyli Pfaffa, wtedy cały legat – 3 dublony i srebrną łyżkę – miały otrzymać dzieci z tego związku. Doktorowi medycyny Janowi Peczeltowi darowywał Pfaff mały zegarek. Swemu bratu Samsonowi zapisał złoty pierścień⁵¹, sześć siwo umaszczonych, zaprzęgowych koni i fioletowo-brązowy, podbijany lisami, wierzchni surdut. Małgorzacie, córce Samsona, przeznaczał czarną, podbijaną sobolami, szubę. Dwaj synowie Samsona, Jan i Michał, otrzymali: uzdę, derkę i siodło z czarnego zamszu ze srebrnymi połączanymi klamrami, dwa cynowane strzemiona, znak obozowy (Feldtzeichen) z podwójnej tafty w kolorze cielistym i pancerz (Harnisch). Przedmioty te miał otrzymać jeden z synów Samsona drogą losowania i podzielić się z bratem. Jan miał otrzymać ponadto kapelusz z małym sznurem pereł, a trzeci syn Samsona, Krzysztof, dwa gniade konie stępaki (Zelter). Drugiemu bratu, Kryspinowi, przyspaść miał fioletowo-brązowy, podbijany kunami, surdut, zamszowa czapka obszywana sobolami, srebrny dzban i mały zegarek. Siostra wójta Dorota, żona Daniela von Höffena, miała dostać dwie narzuty (Decke): jedną w kolorze zielonym z cielistym spodem i biegnącą przez środek pikowaną wstawką z podwójnej tafty oraz drugą, zielono-niebieską, z czerwoną, biegnącą przez środek wstawką i spodem z podwójnej tafty. Dla Doroty przeznaczał też dwanaście srebrnych łyżek w skórzanym futerale. Druga siostra Krzysztofa Pfaffa, Gertruda, żona Oswalda Berckfrickiego, miała otrzymać dwanaście srebrnych łyżek w czerwonym skórzanym mieszku. Te łyżki wraz z dwoma srebrnymi pucharami zostały przez wójta zastawione na sumę 100 grzywien i powinny być przez jego spadkobierców wykupione. Dlatego wójt polecił wypłacić Gertrudzie 100 grzywien na wykup zastawionych łyżek, a na wykup pozostałych przedmiotów miała otrzymać kolejne 100. Młodzieńcowi, który będzie przy nim służył w ostatnich chwilach życia, zapisał 45 grzywien, a każdemu ze stangetów po 30 grzywien. Nakazywał też swym spadkobiercom wynagrodzenie wedle uznania pozostałej służby, tak aby wszyscy jak najlepiej go wspominali.

To, co pozostanie z jego majątku ruchomego i nieruchomego, ponad to, co zostało zapisane w testamencie (pieniądze, złoto, srebro, klejnoty, jedwab, len, wełna, przedmioty gospodarstwa domowego z cyny, miedzi, mosiądzu, żelaza i drewna) zapisał Pfaff czwórce swego rodzeństwa, nakładając na nich obowiązek spłacenia wierzycieli.

Na egzекutorów testamentu wyznaczył kanclerza biskupiego Jakuba Schrötera oraz proboszcza kościoła, w którym zostanie pochowany. Za ten trud każdy z nich miał zostać wynagrodzony 2 dublonami.

Aby uniknąć w przyszłości nieporozumień co do charakteru zapisu, w zakończeniu testamentu Krzysztof Pfaff stwierdzał, że wszystko, co w tej dyspozycji ostatniej woli zostało zapisane, należy uważać za jego „Testament, Codicill und lechter Wille”. Jeśli jednak z jakiejś przyczyny prawnej bądź zwyczajowej dyspozycja ta nie będzie mogła zostać uznana za testament, wtedy życzył sobie, by uważać ją za ważny i obowiązujący we wszystkich punktach kodycyli lub dyspozycję na wypa-

⁵¹ Tu prawdopodobnie w tekście błąd kopisty, może chodzi o gülden den Rottscherling.

dek śmierci i rozporządzenie jego ostatniej woli („ein Codicill oder Ubergab auss Vorsorg des Todes, oder alls ein jederen leczten Willen”). Krzysztof Pfaff zastrzegł sobie prawo zmiany testamentu, jego odwołania, rozszerzenia lub skrócenia wedle swej woli. Zaznaczył, że w razie odwołania testamentu odbędzie się to w określonej prawem formie-przed sądem, publicznym-notariuszem lub tzw. czciogodnymi ludźmi („Erbaren Leuten”). O ile jednak takie odwołanie nie nastąpi do jego śmierci, wtedy rozporządzenie to należy uważać za prawomocny, podlegający egzekucji testament. Pod oryginalnym dokumentem została umieszczona z jego rozkazu pieczęć rodowa i własnoręczny podpis.

Testament warmińskiego wójta krajowego Krzysztofa Pfaffa to nie tylko źródło do poznania prawa spadkowego i kultury materialnej dawnej Warmii. Na jego podstawie możemy też snuć rozważania na temat osobowości i charakteru jego autora. Krzysztof Pfaff okazał się być osobą niezwykle zapobiegliwą, rzeczową i konkretną. Dyspozycja testamentowa ma logiczną, zwartą formę. Wstęp nie jest przesadnie rozbudowany ani egzaltowany, a stanowi jedynie krótkie wyznanie wiary chrześcijańskiej. Przywiązanie Pfaffa do Kościoła warmińskiego potwierdzają też liczne legaty dla miejscowych kościołów w miastach i wsiach biskupstwa. Nie pominął w testamencie swych przyjaciół i krewnych, a legaty dotyczą zarówno rodzeństwa, jak też bratanków, z czego możemy wnioskować, że był osobą przywiązaną do rodziny. W chwili spisywania testamentu był prawdopodobnie samotny, być może przez całe życie pozostawał kawalerem, gdyż w przeciwnym razie poleciłby zapewne pochówek obok zmarłej małżonki, o której jednak w dokumencie nie wspomina.

W testamencie uderza lojalność i duże przywiązanie do swego władcy – biskupa warmińskiego, do służby, lekarza i notariusza, a także wielka wdzięczność dla osób, które opiekowały się nim w chorobie. Krzysztof Pfaff był dumny z pełnionego urzędu wójta krajowego, najwyższego zwierzchnika warmińskich sił zbrojnych, a na swym epitafium kazał umieścić symbole stanu rycerskiego: tarczę herbową i klejnot.

Wymienione w testamencie przedmioty wskazują, że nie otaczał się szczególnym zbytkiem. Dobra, które przekazał rodzeństwu, to w większości przedmioty codziennego użytku – łyżki, pu-chary, nakrycia. To, co może być pewnym zaskoczeniem dla współczesnych, to fakt, że wśród rozdysonowanego majątku wójta zupełnie brakuje książek. Może to nasuwać przypuszczenie, że Pfaff nie był miłośnikiem filozofii ani literatury. Ze szczegółowego sposobu, w jaki wymienił w testamencie przekazane braciom futra, broń, konie, ozdobną uprząż, znak obozowy, można wnioskować, że najbliższy był mu obszar spraw związanych z wojskiem. Z tekstu wynika też, że potrafił myśleć ekonomicznie. Dyspozycje dotyczyły bowiem nie tylko posiadanych kwot, ale też procentów, które, jak sam obliczył, miały wpływać co roku od zastawionej kwoty 1550 grzywien. Dokładność, z jaką w zakończeniu podkreślał charakter dokumentu, wskazuje, że w swej długoletniej praktyce urzędniczej musiał spotykać się z różnymi przypadkami, dotyczącymi zapisów testamentowych, być może nawet z ich anulowaniem przez spadkobierców.

Wójt nie przypuszczał jednak, że i jego zapis testamentowy stanie się wkrótce przyczyną kłótni między rodzeństwem, i to jeszcze przed śmiercią. Kiedy zmarł brat Krzysztofa – Samson⁵², pomiędzy drugim bratem wójta Kryspinem i szwagrem Oswaldem Berckfrickim rozgorzała walka o spadek. Ostre oskarżenia padały pod adresem szwagra, w którego domu w Barkwedzie przebywał chory wójt. Zarzucano mu, że bardziej troszczył się o powiększenie własnego majątku niż o chorego. Gdy skargi dotarły do biskupa, ten zimą 1609 r. skierował do Barkweddy komisję, która miała zbadać sprawę na miejscu. Najpierw w obecności świadków odczytano oryginalny testament z 1606 r., a warmiński wójt krajowy, choć już bardzo słaby, to jednak świadomie, donośnym głosem potwierdził, że podtrzymuje we wszystkich punktach i klauzulach to, co zostało zapisane w dokumencie.

⁵² AAWO, AK, A. Cap. 4, k. 4: wdowa po Samsonie Pfaffie wspomniana jest w dokumencie z 22 IV 1615 r.

Na potwierdzenie tego, 15 grudnia 1609 r., a więc trzy lata po pierwszym zapisie testamentowym, doszło do spisania dokumentu uzupełniającego. Uczyniono to w obecności kanclerza biskupiego Jakuba Schrötera, notariusza lidzbarskiego Urbana Hartwicha oraz osób, które opiekowały się Krzysztofem w czasie choroby siostry Gertrudy i jej męża Oswalda. Aktualny wójt krajowy, Krzysztof Knobelsdorff, choć zwyczajowo powinien uczestniczyć przy tym akcie, jak zaznaczono w dokumencie, z powodu pilnych spraw urzędowych był nieobecny. Być może chodziło tylko o wybieg aby uniknąć konfrontacji⁵³.

Komisja stwierdziła na miejscu, że niektóre ruchomości rozdysponowano inaczej niż przewidywał testament, a mianowicie wiele wartościowych przedmiotów znajdowało się w dyspozycji brata Krzysztofa – Kryspina (kielich i patena, bandolet do miecza i obramowany frędzlami biret, wieniec z pereł, który miał zdobić ornat, sekretarzyk oraz nakrycie do kielicha). W międzyczasie za wiedzą adwokata i innych zainteresowanych osób Kryspin sprzedał spichlerz przed bramą miasta Lidzbarka, zatrzymał mały zegarek oraz pieniądze ze sprzedanych dwa lata wcześniej w Królewcu 16 łasztów żyta. On też podjął się obowiązku spłacenia wierzycieli, na co otrzymał odpowiednie kwoty: 300 florenów węgierskich⁵⁴ na spłacenie długu u sługi Sebastiana Wilczka, 95 grzywien dla Martina⁵⁵ oraz pieniądze dla Jakuba Flindta i innych osób. Kryspin posiadał też wszystkie przywileje i skrypty dłużne dotyczące dóbr umierającego brata, a z dochodu 3500 grzywien z Barkwedy odjął 100 florenów polskich. Podczas oględzin w majątku Barkweda, w dobrze zamkniętej skrzyni, znaleziono ponadto: dwa kobierce, jeden turecki, a drugi pochodzący z Mazowsza, dwie koszule, trzy wielkie wience/przepaski, trzy ręczniki lniane, trzy pokrycia na poduszki, dwa stołowe płócienne ręczniki, nakrycie na łóżko na trzy lub cztery osoby, szatę z zielonego sukna podbitą skórą wilka, dwie inne płócienne szaty spodnie, trzy szaty spodnie z jedwabiu, półbuty i kaftan jedwabny. Cały ten wykaz potwierdził swym podpisem kanclerz Jakub Schröter.

Nie znamy daty śmierci Krzysztofa Pfaffa, jednak gdy 4 lutego 1610 r. z polecenia biskupa Szymona Rudnickiego przekazano spadkobiercom oryginał testamentu, warmiński wójt krajowy jeszcze żył. Dokument odebrano z rąk Jakuba Flindta, jednego ze świadków obecnych przy spisaniu testamentu. Wcześniej był on rajcą, a w zatwierdzeniu dokumentu figurował już jako dziedzic („uff Bunken”)⁵⁶ i notariusz publiczny.

Ciekawe, że początkowe kłótnie pomiędzy bratem wójta Kryspinem i szwagrem Oswaldem zostały szybko zażegnane i niebawem obaj wystąpili przeciwko zapisom testamentowym na rzecz osób nienależących do rodziny. W związku z tym, że rok wcześniej Krzysztof w obecności komisarzy biskupa podtrzymał ważność testamentu z 1606 r., jego brat Kryspin oraz szwagier Oswald Berckfricki wystąpili do biskupa z prośbą o zatwierdzenie testamentu, przedkładając jednocześnie prośbę o dokonanie w nim następujących zmian:

- odjęcie od sumy 100 florenów i od wartości spichlerza, które zgodnie z testamentem miała otrzymać żona burmistrza Lidzbarka Feliksa Lichtenhagena, 300 talarów oraz wartości różnych klejnotów, którymi rzekomo wójt obdarował ją wcześniej i co potwierdzili świadkowie;
- odmówienie służby Sebastianowi jakiegokolwiek legatu, gdyż otrzymał już liczne kwoty znacznie przewyższające wymienioną w testamencie sumę;
- sześć koni, które otrzymał zmarły brat wójta Samson, jeszcze za swojego życia sprzedał za 80 talarów drugiemu bratu Kryspinowi, co poświadczył obecny przy transakcji Oswald Berckfricki;

53 AADWO, AB, A9, k. 373v.–374: fakt ten odnotowano na marginesie dokumentu.

54 Floren węgierski miał w tym czasie około 2 grzywien 17 groszy.

55 W źródle podane „Marina”, być może wystąpił błąd przy kopiowaniu dokumentu.

56 Bundien – Budniki, wieś w komornictwie lidzbarskim.

- jednego z dwóch wierzchowców, które wójt podarował swym dwóm braciom, Samson jeszcze za życia odsprzedał Kryspinowi za sumę 20 florenów, a ten drugiego konia podarował biskupowi;
- srebrną, połączoną uprząż wójt podarował swym krewnym, jednak szwagier Oswald Berkfricki oddał ją bratu wójta, Kryspinowi;
- okrycie podbite futrem wilka otrzymał Oswald Berkfricki, który podarował je swemu krewnemu Danielowi von Höffen;
- 33 grzywny, przeznaczone na wykupienie oddanych w zastaw pucharów, wyłożył brat wójta Kryspin, zachowując 10 florenów z ogólnej masy spadkowej.

Z uwagi na to, że chory wójt w ostatnich latach życia mieszkał w Barkwedzie u swego szwagra Oswalda i był tam pod opieką siostry Gertrudy, Kryspin przekazał Oswaldowi prawo do administrowania dobrami wójta. W przyszłości miał on rokrocznie po dniu Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego) przedstawiać spadkobiercom całkowity rachunek z dochodów i wydatków z tych dóbr. W czynności tej mieli uczestniczyć wyznaczeni przez biskupa kuratorzy – Eustachy von Knobelsdorff, aktualny wójt biskupstwa i jednoczesny starosta komornictwa dobromiejskiego, oraz Stanisław Sudeck von Wilzau, dziedzic z Ramsowa (Ramsaw) w komornictwie olsztyńskim. Ponieważ dotychczasowe administrowanie dobrami chorego wójta uznano za niewłaściwe, postanowiono, że wyznaczeni kuratorzy dokonają spisu i całkowitego rozliczenia zarządzanych dóbr w okresie Wielkiego Postu. Polecono im skontrolowanie rękopisów oraz czynszów, zboża i dóbr ruchomych, aby chory wójt nie poniósł uszczerbku na swym majątku i by po jego śmierci nie powstały kłótnie między spadkobiercami.

Chory wójt dopełnił żywota już wkrótce, ponieważ w listopadzie 1610 r. dawny sługa wójta Sebastian Wilczek, któremu krewni odmówili prawa do spadku, złożył w tej sprawie odwołanie do biskupa Rudnickiego i 27 listopada 1610 r. zapadł tzw. wyrok przedstanowczy („Interlocutio”). Na rozprawę do Lidzbarka przybyli krewni wójta: Kryspin Pfaff – dziedzic z Patryków, Oswald von Steckelen – dziedzic z Barkweddy oraz Daniel von Höffen – dziedzic z Eldyt. Sługa Sebastian domagał się wypłacenia umieszczonego w testamencie legatu w wysokości 100 polskich florenów oraz 50 grzywien zaległego wynagrodzenia. Krewni odpowiedzieli, że wielokrotnie domagali się od Sebastiana inwentarza rzeczy zmarłego oraz rachunku z przychodów i wydatków, ten jednak stwierdził, że ze wszystkiego rozliczył się już przed powołanymi kuratorami. Biskup po przesłuchaniu obu stron uznał za konieczne, by z powodu spornych punktów sprawa w ciągu czternastu dni trafiła „in foro competentium”⁵⁷. W rezultacie 18 stycznia 1611 r. biskup odesłał obie strony do sądu ławniczego gdzie postanowiono, że legat zostanie złożony w sądzie, po czym nastąpią kolejne działania prawne⁵⁸.

Sprawa ta przeciągnęła się do grudnia 1612 r., kiedy to Kryspin Pfaff wniósł do biskupa apelację w sprawie zapisu testamentowego na rzecz Sebastiana Wilczka (Wilschkiego), który w tym czasie już nie żył. Przed lidzbarskim sądem niższej instancji „Untergericht” stanął Kryspin, a jako druga strona dzieci Sebastiana wraz z opiekunami. Kryspin oskarżył Sebastiana, że będąc przez kilka lat w służbie Krzysztofa Pfaffa, ukraść mu czarną skrzyneczkę z pieniędzmi. Po wielu dyskusjach, w celu zaoszczędzenia kosztów sądowych i ostatecznego załatwienia sporu, do Kryspina udała się komisja rozjemcza. Postanowiono, że Kryspin wraz z małżonką wypłaci dzieciom Sebastiana zaległe pieniądze w wysokości 50 florenów⁵⁹.

Na początku stycznia 1611 r. nastąpiło też, zgodnie z testamentem, przekazanie radzie miejskiej Lidzbarka 1550 grzywien tytułem prawa patronatu nad nowym beneficjum Błogosławio-

57 AAWO, AB, A 9, Heilsberg 23 XI 1610, k. 498–499.

58 Ibidem, Heilsberg 18 I 1611, k. 510.

59 Ibidem, A 10, Heilsberg 5 XII 1612, k. 155–156.

nej Maryi Dziewicy. Przy akcie tym obecni byli kuratorzy testamentu: Jakub Schröter, proboszcz i kanclerz biskupi, kanonik Urbanus Jost i Eustachy Knobelsdorff, wójt biskupi i starosta dobromiejski. Rada miasta Lidzbarka potwierdziła, że otrzymała tę sumę i kuratorzy są już od niej całkowicie wolni⁶⁰.

*

Publikowane w aneksie cztery teksty źródłowe pochodzą z zasobu aktowego Archiwum Archidiecezji Warmińskiej. Przy przygotowaniu ich do druku kierowano zasadami określonymi w instrukcjach wydawniczych Johanna Schulzega i Kazimierza Lepszego⁶¹.

Aneks źródłowy

Testament warmińskiego wójta krajowego i starosty lidzbarskiego Krzysztofa Pfaffa z 7 stycznia 1606 roku

I

Oryginał nieznan. Kopia: Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Akta Kurii Biskupiej 9, k. 376v.–383. Dokument papierowy o wymiarach 20 na 31,5 cm, wszyty w księgę, zapisany na czternastu stronach. Papier poźółtkły, z licznymi brązowymi wybarwieniami. Na papierze widnieje filigran jednej z piarni pomorskich, przedstawiający rybę wewnątrz koła o podwójnym otoku. Pismo czytelne, neogotyckie, atrament koloru czarnego. Edycji dokonano na podstawie kopii archiwalnej.

Testamentum generosi domini Christopheri Pfaff, advocati generalis et burggrabii Heilspergensis, [7] I 1606.

Im Namen der Oberheiligsten und Ungetheilten Dreifaltigkeit. Amen.

Nach dem ich Christoff Pfaff des ermländischen Bischoffthumbs Landtvoigt und Burggraf uf Heilssberg mannichfaltig betrachtet, dass wir elende und sterbliche Menschen alle der Zukunft unsers Herren Jesu Christi gewertig, und des jüngsten Gerechten und strengen Gerichts des allmechtigen Gottes, durch viel und mannigfaltige Exempel und Gezeugnis der Heiligen Schrifft erinnert werden; darauf wir dan fleissig wachen, harren und geschickt sein sollen, damit wan er kompt und anklopffet, er uns nicht schlaffend sonderen wachend und wol bereyt finde, und daneben behercziget und zu Gemüt geführet, die Unbeständigkeit des zergänglichen, menschlichen Lebens und Standes, dass^a auch die Stete feste, ewigen bleibende Wohnung nach unseren Tod, so uns von Gott bereytet^a, dass auch wir Menschen in dis Elend und Jamerthal also geboren, dass gleicher Gestalt wie

⁶⁰ AADWO, AB, A9, Heilsberg 4 I 1611, k. 509 v.–510.

⁶¹ J. Schultze, *Richtlinien für die äussere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte* w: *Richtlinien für die Edition landesgeschichtlicher Quellen*, hrsg. W. Heinemeyer, Marburg–Köln 1978, ss. 25–36 oraz *Instrukcją wydawniczą do źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, pod red. K. Lepszego, Wrocław 1953.

^{a a} W tekście ta wstawka przekreślona.

wir hierein kommen, wieder müssen davon scheiden und dass nichts gewissers den der Tod, nichts ungewissers aber als die Stunde desselben sey, damit also dan ich durch irdische Gedancken nicht verhindert werde, sonderen mich desto fleissiger mit den allmechtigen Gott und den ewigen Leben bekümmern und zum Abschiede so viel andechtiger schicken und bereyten möge.

Als habe ich mit wol besonnenen Gemüte, reifen Rathe und Bedencken (Gott sey danck), gutter Vernunft, Bescheydenheit und Verständnis, freywillig ohn jemandts anleuten oder bereden, dis mein Testament und lezten Willen gemacht, geordnet und gesezetz, mache, ordne und secze auch hie-mit kraft dieses Briefes, in der allerbesten bestendigsten Form, Mass und Weyse, wie das nach Ordnung, Freyheit und Gewonheit dis Bischthumbs Erbmland oder sonsten im Rechten allerbest Kraft und Macht hat, haben soll und mag.

Erstlich zu welcher Zeyt Gott der allmechtige über mich gebitten und mich von diesem Jammerthal abfordern wird, des mich seine göttliche Barmherzigkeit, nach seinem heiligen Willen und meiner Seelen Seligkeyt gnediglich gefriesten wolle. So befehle ich meine Seele in die Hände Gottes des allmechtigen Vaters ihres Schöpfers, in das Vordinst und Vertrawen des bitteren Leyden und Sterbens Jesu Christi und in die Vorbit der heyligen und werdesten Jungfrawen und Gebärerin Gottes Mariae und aller lieben Heyligen.

Zum anderen ist mein lezter Wille, dass als dan mein todter Leyb in eine Stadtkirchen dieses Bischthumbs Erbmland, wo ich auf die Zeit mein Leben beschliessen werde, nach Christlichen Catholischer Ordnung zur Erden, daher er genommen ist, bestattet und von meinen Herren Testamentarien und instituirten Erben mihr ein Grabstein darauf mein Schilt und Helm, sampt einer gebührlichen Überschrift und Jahrzahl meines Hinscheidens und Alters gehauen, geleget werde, zu welcher Bestätigung und Grabstein verordne und vermache ich vierhundert Marck gutter geber Müncze je 20 Groschen in eine Marck gerechnet.

Darnach legire ich meinem Hohen Fürsten und Herrn dem ermländischen Bischofe einen halben Portugaleser und den eingelegten Schreibtisch. Dem Herrn bischoflichen ermländischen Cancellari zwe Doblunen. Dem Herrn Pfarr der Kirchen darin ich werde bestatet, werden 3 Marck. Jedere Priestere so bey der Begräbnis sein wird eine Marck. Der Kirchen darin ich werde mein Ruhestättlein und Begräbnis haben vors Begräbnis fünfzig Marck. Der heylsbergischen Pfarrkirchen 100 Marck. Der polnischen Kirchen daselbst 15 Marck. Der Kirchen zu Allenstein 20 Marck. Der Kirchen zu Bartelssdorf 20 Marck. Der Kirchen zu Seeburg 20 Marck. Der Kirchen zu Kleeberg 20 Marck. Der Kirchen zu Wartenburg 20 Marck. Der Kirchen zu Bistein 20 Marck. Der Kirchen zu Rössel 20 Marck. Der Kirchen zu Bischburg 20 Marck. Der Kirchen zu Wormdith 20 Marck. Der Kirchen zu Guttstad 20 Marck. Dem Kloster zu Wartenburg 50 Marck. Den Conventual Jungfern zu Heylsberg 30 Marck. Dem armen Hospital zu Heilssberg 100 Marck. Dem armen Hospital zu Wormdith vor der Stadt gelegen 20 Marck. Dem armen Hospital zu Bischstein 20 Marck. Item zu Befürderung der Ehr und Dinst Gottes und zu Trost und Heil meiner und aller meinigen, auch aller christglaubigen Seelen, ordne ich und ist mein endtlicher lezter Wille und Meinung, dass nach meinem Absterben meine Herren Testamentarien und instituirte Erben ein Beneficium de Beatae Mariae Virgine in der Kirchen darin ich werde mein Begräbnis haben, folgenden Gestalt aufrichten sollen.

Alle Sonnabend durchs ganze Jahr, soll eine frühe Mess, des Morgens umb Glock 6, de Beatae Mariae Virgine gesungen cum duplici Kyrie et Sanctus und die Orgel darzu geschlagen, daneben auch alle Quatember im Jahr ein Seelmess, vor meiner und der meinigen Seelen heil gehalten werden. Zu welchem Beneficio ordne, legire und vermache ich tausend siebenhundert und funfzig Marck gutter geber Müncze per 20 Groschen gerechnet, welche Summa Geldes auf diese Weise disponiret soll werden.

Erstlich sollen meine Herren Testamentary und Erben vor zweyhundert Marck zwe Caselen, eine zur sonnabendlichen von schönem und die andere zur Seelmess von schwarzen Zeug, auch ein silberen übergülten Kelch und Paten (zu welchem Kelch und Paten ich 33 Marck 10 Groschen alte Dreygröscher, auch die gröste Perlen Hutschnur und Rand, zu besserer Zird der Kaselen, von schönen Zeug noch darzu legire und verordene) machen lassen. Darnach sollen sie, des Orts, wo ich werde mein Begräbnis haben, dem Ersamen Rath (welchen ich hiemit über obgedachtes Beneficium vollkommenes ius patronatus et praesentandi, auch allen Gewalt, dass sie zwen Curatores, einen aus ihren und den anderen aus der gemeinen Bürgerschaft Mittel, zu solchen Lehen seczen mögen, hie mit will übergeben und befohlen haben) tausend fünfhundert und funfzig Marck bald nach meinem hinscheiden uberantworten. Solches Gelt sollen bemelte Curatores auf ein gefelligen Wiederkauf re-emptionis titulo, vermöge des in diesem Bischofthumb Ermeland gewöhnlichen Brauchs ausgeben, und von hundert Marck 6 Marck nemen.

Werden also die 1550 Marck jährlichen drey und neunzig Marck Zins bringen, von denselben 93 Marck Zinses sollen jährlich dem Priester 60 Marck, dem Organisten 5 Marck 10 Groschen, dem Schulmeister 4 Marck, dem Cantori 2 Marck 10 Groschen, dem Gleckner 2 Marck 10 Groschen, dem Calcanten 1 Marck 10 Groschen, der Kirchen vor Wachs und Wein aufs Altar 8 Marck, dem Erbaren Rath wegen des ius patronatus der Stadt zum besten 3 Marck gegeben und die restirenden 6 Marck zu Erhaltung des Lehens in die Lade geleyet und alles durch die Vorsteher desselben in Gegenwärtigkeit des Herrn Pfarrers und Erbaren Raths jährlich vollständig verrechnet werden.

Mehr vermache ich demselben Lehen ein Tuchlein mit Seiden und Silber ausgehuet über den Kelch zugebrauchen.

Item meinem Diener Sebastiano Wielzeck, der nicht etliche Jahr trewlich gedienet hat, verordne ich hundert und funfzig Marck.

Item Annae des Herrn Felix Lichtenhagens Bürgermeisters zu Heylssberg eheliche Hausfrawen, wegen vielfaltiger in meiner Kranckheyt mir erzeigter^b. Gutthat und Freundschaft hundert und 50 Marck und den Speicher nebenst Simon Grunenberg vorm Kirchthor gelegen. Also und dermassen im Fall sie meinen Tod nicht erleben möchte würde, als dan soll Clara des Seeligen Felix Lewaltts Tochter von Wartenburgk, dieselben 150 Marck unndt den Speicher an ihrer Stelle erben und empfangen^c.

Item Urbano Hartwich heyllsbergischen Notario zwey Doblunen und ein silberen Leffel mit meinem Wappen.

Item seiner Hausfrawen Annae einen Doblunen, auch mit solcher condition im Fall er vor mir sterben solte, so soll obgelmelte hinderlassene seine Hausfraw Anna und seinen rechten Kinderchen, dieselben 2 Doblunen und dieselben Löffel an seiner Stelle erben, würden sie aber beede vor mir sterben, als dan sollen bemeltes Urbani hinderlassene aus voller Geburt erzehlte geechte Kinderchen alles oberzelte Legatum, so woll die 3 Doblunen als den silberen Löffel erben und empfangen.

Item dem Herrn Joanni Peczelt Doctori Medico das kleine Segerchen.

Item meinem Bruder Samsoni meinen güldenen [R]ottschrirring^d. Die sechs grawe Wagenpferde und ein violbraunen umbnemenden Rock mit Fochsen gefuttert.

Item desselben meines Bruderer Samsonis.

^b *Przekreślone*: Kranckheit.

^c *Na marginesie wskazówka*: Vide novum privilegiorum librum sub titulo cameratus Heilsbergensis.

^d *Tu prawdopodobnie błąd w kopii, może Rottschrirring – pierścień z czerwonym kamieniem lub pierścień dowódcy wojska.*

Tochter Margarethae ein schwarcze Tolethen mit Zobeben gefutterte Schaube.

Item auch meines Bruderen Samsonis zwen Söhnen Joanni und Michaeli beede zusammen den Zaum, Furzog, Hinderzeug und Sathel, alles von schwarczen Sammeth mit silbernen ubergüldten Spangen beschlagen sampt zwe ubertzinten Stegreifen, das doppeltaften, leibfarben Feldzeichen, und das Harnisch, doch also bescheidenlich, dass solches alles nur einer durchs Los behalte und den anderen vor den Halbentheil daraus contentire.

Item dem Joanni meines Bruderen Samsonis Sohn den Hut mit der kleinen Perlen Schnur.

Item dem Christophero meines Bruderen Samsonis Sohn die zwe braunen Zelter.

Item meinem Bruder Krispino ein violbraunen Rock mit Marderen, die sameten Mütze mit Zobelen gefuttert, die silberen Kanne, und das kleine Segerchen.

Item meiner Schwester Dorotheae des Danielis von Höffen ehelichen Hausfrauen die grüne mit einem leibfarben Boden, in der mittewn doppeltaften, gestepten Decke.

Item derselben noch eine grünblöe mit einem rothen Bodem in der Mittthen, doppeltafeten Decke, und zwelf silberen Löffel, im Futhral mit Leder überzogen.

Item meiner Schwester Gertruden, Herrn Osswald Berckfriczky ehelichen Hausfrauen zwelf silberne Löffel, im rothen, Lederensäcklein; diese zwölf silberen Löffel und noch zwe silberen Becher, sein mir vor hundert Marck verpfändet und vorsezet, die sollen meine Erben, dem Vorpfänder, im Fall er sie mit Erlegung der hundert Marck redimiren würde, volgen lassen; doch soll obbemelter meiner Schwester Gertruden, von den 100 Marck soviel die zwölf silberen Löffel Werth sein voraus und an dem Rest der 100 Marck auch ihren Theil haben.

Item meinem Jungen, der auf die Zeit meines Hinscheidens sein wird, fünf und vierzig Marck.

Item dem Kutscher so auch auf die Zeit meines Ablebens sein werden jederem dreissig Marck.

Den anderen meinen Dinstbothen sollen meine Herren Testamentarien und Erben nach Gutduncken geben, damit sie meiner im besten Gedencken mögen^e.

Was nun über alle diese obermente Legata von meinem Haab und Gütteren übrig sein wird, beweglich unnd unbeweglich, wo und wie sie immer sein mögenen, der Edlen, und alhie ausdrücklich benietet stehen sollen, nichts überall darin ausgeschlossen, es sei Geld, Gold, Silber, Clendien, Seiden, Leiden oder Wollen, sampt allen Hausgerät: Zin, Kupfer, Messing, Eisen und Hölczen. In Summa alle und jede fahrende unnd liegende Haabschaft, sowohl auch alle ausstehende Schulden, welches Orts sie sein, des alles secze, bescheide und vermache ich meinen lieben rechten, obbemelten zwen Brüdere Samsoni und Krispino und meinen zwe Schwester Dorotheae und Gertrudis, der Edlen Danielis von Höffen und Oswald Berckfriczki ehelichen Hausfrauen, welche ich hie mit zu meinen rechten, vollkommenen und natürlichen Erben instituiren unnd ernennen thue. Und damit dis mein Testament und lezter Wille desto bester gehandthabet und vollenstreckt werde, so secze, ordne und bitte ich zu meinen rechten Trewhänderen und Testamentarien den Herrn Bischoflichen Ermbländischen Canczler und Herrn Pfarr der Kirchen da ich werde mein Begräbnüs haben, und bitt dieselben fleissig, sie wollen diesen meinen lezten Willen handhaben, unnd denselben alermassen wie der hievor und hierin unterschiedlich begrieffen und verfasst ist, ins forderlichste vollenstrecken und exequiren. Als den gesezten Testamentarien von Rechtswegen zu thun gebühret und sie Gott dem allmächtigen deswegen Red und Antwort geben wollen und für solche Mühe und Arbeyt sollen meine oberwente Erben jederem zwe Doblunen geben.

^e *Dwa wiersze przekreślone.*

Solches alles samt und sonder so hierin geschrieben stehet ist mein Christoff Pfaffen Testament, Codicill unnd leczter Wille und ob der aus gebrechen einiger Herligkeyt der geschriebenen Rechten oder von Gewonheit wegen als ein herlich Testament nicht Bestand haben möchte, so will ich doch denselben als ein Codicill oder Ubergab aus Vorsorg des Todes oder als ein jeden leczten Willen bestendig und von Würden gehalten, auch in allen Puncten und Articulen Kraft, Macht und solchen Gebresten für hierin geschrieben erfüllet und ergänzet; doch mir hiemit auch vorbehalten haben dis mein Testament und leczten Willen zu enderen, mehren, minderen, ganz oder zum Theil abzutun und zu wiederrufen, wan und so oft mir geliebet und gelegen ist und es sein Will, doch dass solche Wiederrufung ordentlicher und rechtmessiger Weis vor Gericht, offenen Notarien oder sonst Erbaren Leuten, wie sich das rechtlicher Ordnung nach Gebüret geschehe. Wo aber solche Ende- rung und Wiederrufung mit glaublicher Urkund wie obstehet, zu Zeiten meines Absterbens geschehen sein, nicht dargethan noch solches geschehen würde, so soll als dan solches mein Testament in allem, wie obstehet, ohne menniglichs Verhinderung, also stät fest, und unvorbrüchlich gehalten und vollesstreckt werden, sonder alle Gefärde.

Dess alles zu wahrer Urkund hab ich Christoff Pfaff obgenand mein eigen angeboren Petschaft an dis mein Testament und leczten Willen, so durch eines anderen Hand aus meinem Geheiss und angeben geschrieben ist, wissentlich aufgedruckt und mich mit eigener Hand unterschrieben. Auch die Edlen und Ehrenvesten Eustachium von Knobelsdorff erbländischer bischofflicher Scheffer, die Erbaren und Wollweysen Herrn Felix Lichtenhagen Burgermeistern und Augstin Montau seinen Compan, Jacobum Flindt Rathsverwandten und Urbanum Hardtwich Notarium der Stadt Heylssberg, sonders Vleisses erbeten, des sie zu glaubwürdigem Gezeugnis dis meins Testaments und leczten Willens, ihr eiger Petschaften hierundten aufgedrucket und sich mit eigenen Händen unterschrieben haben. Geschehen und gegeben im bischofflichen Schloss Heilssbergk. Den []f. Monatsstag January, ihm Jahr der Heyllwertig Geburt Jesu Christi, 1606.

II

Oryginal nieznany. Kopia: Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Akta Kurii Biskupiej: A 9, k. 372v.–373v. Dokument papierowy wszyty w księgę, zapisany na trzech stronach. Papier żółtkły, pismo czytelne neogotyckie, atrament koloru czarnego. Edycji dokonano na podstawie kopii archiwalnej.

Commissio certis deputatis personis ab Illustrissimo Domino Episcopo facta ratione aegri Domini Advocati et rerum suarum, Heilssberg 14 XII 1609.

Wir Simon etc. Entbiten euch Ehrwirdigen, Edlen unndt Erbaren unseren lieben besonderen und getrewen Magistro Jacobo Schrötero Thumprobst zur Guttstad unserem Cantzler, Eustachio von Knobelsdorff, unserem Landtvoigt und Urbano Hardtwich Stadtschreyberen unserer Stadt Heysberg, unseren gnedigen Willen und hiemit zue wissen, dass wir unlängst aus begerter rechtlicher citation und schwebenden Uneinigkeit, der Schwäger des krancken Herrn Landtvoigts Christophori Pfaffen, so viel vernommen, dass sie nit so umb den krancken gedachten Herrn, als umb seine Habschaft und Gütter sich albereit zwisten und sich angefangen zu haderen, daher dan nicht allein gross Aergernüss, sonderen auch böse Wartung und des krancken Verderb leichtlichen erfolgen möchte, da diesem allem in Zeiten nicht begegnet würde.

¹ Pozostawione puste miejsce na datę.

Weil wir dan uns schuldig erkennen allen, insonderheit aber denen, so sich umb dieses Stiff woll und ehrlich verdient.

Als dieser H[err] Christoff bishero gethan mit allerley Gnaden und väterlichen Gewogenheit zubegegnen und nicht gerne wissen wollen, dass er bey aller seiner Wollfahrt und wollhero gebrachten, verdienten oder gekaufften Gütteren irkeinen Mangel leide.

Als ist unser gnediges Sünnen und Befehlich, werdet euch ins erste in das Gut Berckfried genand, da er ieczto bey seiner Fraw Schwester hauset, verfügen und alda nachforschen wie und waserley Gestalt er gehalten und sein gepflogen werde, ob irkein Mangel an gutter Wartung oder sonsten an seinen habenden Gütter, furnemlich derer, so in unser Bischofflichen iurisdiction gelegen, Administration gespüret werde, wo sein aufgerichtetes Testament hinkommen und wie dasselbe künfftig sein Wirckligkeit zu Gottes Ehren und seiner selbst Seelen eigenen Heyl und Besten erreichen möge, diese und alle andere Ding, so zu des Herrn krancken Gedeyen und Wollfahrt dinstlichen werdet ihr nachkündigen und darob sein, damit sein Person insonderheit woll versorget und bey allem nit Noth leiden dörffe, sein gute und wolbedächtige heilsame Ordnungen und Foundationes nicht zurück, sondern viel mehr ihnen Fortgang mögen haben. Hierin begeheth ihr ein Christliches Werck und thut uns angenehmes gefallen. Urkundlichen Datum Heilssberg 14 Decembris Anno 1609.

Simon Rudniczki Episcopus Warmiensis manu propria.

III

Oryginal nieznany. Kopia: Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, A 9, k. 373v.–374v., Dokument papierowy wszyty w księgę, zapisany na trzech stronach, papier poźółkły, pismo czytelne łacińskie, atrament koloru czarnego. Edycji dokonano na postawie kopii archiwalnej.

Anno 1609 die 15 Decembris.

Ex Commissione Illustrissimi per Magistrum Jacobum Schröterum Cancellarium etc. et Urbanum Hardtwich Notarium Heilsbergensem, praesente Domino Oswaldo de Steckeln haereditario in Bergfrid et coniuge illius Gertrude copia testamenti per Dominum Christophorum Pfaff Anno 1606 ordinati, praelecta est, eidem Domino Christophero, qui etsi aegro non nihil corpore esset, tamen maturo iudicio utens meminit factionis activae testamenti et interrogatus utrum dictum testamentum suum sic, ut illi ex copia praelectum est, et antea dum melius haberet per se deliberato animo conditum, inque formam debitam et authenticam redactum esse servari vellet. Respondit intelligibili et clara voce se omnia et singula cupere, ut in omnibus punctis et clausulis quam diligentissime servetur. In praelectione autem copiae praedictae deprehensum et per Dominum Oswaldum relatam est antiquos triplices pro calice et patena deputatos desiderari⁸.

Item cingulum et fimbriam pilei, ex margaritis pro casula deputatis. Item mensa scriptoria, item velum pro tegumento calicis, de quibus rebus tenebitur respondere Dominus Crispinus Pfaff. Nam is omnem suppellectilem Domini Christophori sub sua potestate habuit. Item venditum est per Crispinum granarium ante portam civitatis Heilsbergensis in scio Domino Advocato et aliis interesantibus. Item horologium parvum dicitur habere Crispinus. Item Dominus Crispinus vendidit 16 lastas siliginis quas Regiomontum devectae sunt ante biennium, pecuniam percepit dominus Crispinus.

⁸ *Na marginesie dopisane tą samą ręką: D. Eustachius a Knobelsdorff ob publicas curas tunc non poterat adesse.*

Idem Dominus Crispinus debitum a Domino Wielczewio percepit 300 ungaricos florenos. Item, idem a Marino percepit debitum 95 marcas. Item a Flintio percepit debitum et ab aliis quibusdam debitoribus. Idem Crispinus habet omnia privilegia et inscriptiones super bona Domini Christophori, aliasque syngraphas. Item in Bergfried extant tria milla et quingentae marcae, demptis forte centum florenis polonis, quos Dominus Crispinus percepit ex praedicta summa.

Praeterea in cista quercina bene serata inventa sunt 2 tapetia: unum operis Turcici, alterum Masovitici, 2 indusia, 3 magna strophiala, 3 linteamina, 3 Kisszüchen vel involvera, 2 mensalia lintea, lectisternia moderata, cum tamen habuerit antea pro tribus vel quatuor lectis, 1 vestem ex panno viridi subductam pellibus vulpinis, 2 alias: duas vestes inferiores ex panno, 3 vestes inferiores sericeas simplices. Item caligae et thorax ex materia sericea. Ita suprascripta omnia se habere testor ego Magister Jacobus Schröterus praefatus hac mea manu propria.

IV

Oryginal nieznaný. Kopia: Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, A 9, k. 394v–396, dokument papierowy wszyty w księgę, zapisany na czterech stronach, papier pożółkły, pismo czytelne neogotyckie, atrament koloru czarnego. Edycji dokonano na podstawie kopii archiwalnej.

Confirmatio Testamenti Domini Christophori Pfaff olim Episcopalis Advocati et curatela eidem facta, Heilsberg 4 II 1610.

Anno 1610 dem 4. Februarii, haben die Edlen und Ehrevesten Crispinus Pfaff uf Patrick, und Oswald von Stöckelen uf Berckfried Erbgesess, auf Ihre Hochwürdig Fürtliche Gnädige Herrn Simonis Rudniczky Ermländischen Hern Bischofs Beger und Befehlich, des Edlen und Gestrengen Christophori Pfaff weiland ermländischern Landtvoigts de Anno 1606 den 7 January aufgerichtetes Testamentum und leczter Willen, in originali durch Jacobum Flindt wem Beystand exhibiret und aufgetragen, welches mit obigen Herrn Testatoris eigner Hand und Siegel bekreffiget, darzu dan auch die erbetene Testes damahl, als Her Eustachius von Knobelsdorff ermlandischer Schäffer, Felix Euhtenhagen und Austen Montaw beide Burgermeistere zu Heilsberg, Jacobus Flindt uf Bunken Erbsas und Notarius Publicus, leczlich auch Urbanus Hartwich Notarius Heilsbergensis, mit eigenen Henden solches unterschriben und ihre Siegel gleichfalls aufgedrucket.

Weil dan Ihre Höchwürdig Fürtliche Gnade vormals seine abgeschickte nach Berckfried vermocht hat, an vorgemelten krancken Herrn Landvoigt zuerforschen, ob er sein gemachtes Testament künfftig wolle nach seinem Tod gehalten wissen, darauf er sich zu zwö unterschiedlichen mahlen, bey guttem Verstand, obwol schwachem Leib erkleret und gebeten, damit es seinen effectum und Wirklichkeit erreichen möchte. Hienebenst auch die vorgesetzten Herrn Crispin und Oswald umb confirmation und Bestetigung desselbig Testaments, bey Ihrer Hochwürdigen Fürtlichen Gnade inwendiges Fleisses angehalten.

Als haben Höchstgedacht Ihre Höchtwürdig Fürtliche Gnade oftgemeltes Testament im Nahnenn Gottes confirmiret und bekreffiget, jedoch der Gestalt, dass auf ehgedachter Herrn Crispini und Oswaldi Begeren, nachfolgende Stück und puncta, aus demselbigen sollen ausgeschlossen sein, als nemlichen:

1. Centum florenos et granarium, quae dominae consulissae legavit, retrahunt ex eo, quod consulissae in infirmitate sua trecentos dederit taleros et varia clenodia, uti testimonio multorum potest comprobari.

2. Legatum famulo suo Sebastiano volunt nullum, ex eo quod plurimae et graves sint praesumptiones, eundem plus satis sibi ipsi solvisse et sat multas pecunias, multam quam suppellectilem, quod apertissime notum est subtraxisse.

3. Equos sex legavit defuncto Samsoni Pfaff, hos ipso vivente vendidit Crispino fratri, pro 80 taleris testante et praesente domino Berkfridtsky.

4. Gradarios duos legavit nepotibus ex fratre, unum vero vivens vendidit Crispino fratri pro 20 florenis, alterum vivens Illimo Domino nostro donavit.

5. Ornatum pro equo ex argento deauratum nepotibus legavit, eundem vivens praesente Domino Barckfritzky donavit fratri Chrispino.

6. Deliam lupinis pellibus subductam Domino Barckfritzky legavit, eandem vivens affini suo Danieli ab Höffen donavit.

7. Triginta tres marcae pro calice novo comparando, in moneta triplicium grossorum antiquorum fuerunt oppignoratae, a Chrispino fratre pro 10 florenis hos ad se Crispinus recipiens tenetur 10 florenos in communem massam conferre. Dieses ist zugelassen in quantum iuris ratio patitur.

Nach diesem haben auch Ihre Hochwürdigte Fürstliche Gnade erwenten Herrn Crispino und Oswaldo wegen des krancken Herrn Gütter, fleissiger Wartung als auch wegen getrewer desselben habenden Gütter Administration proponiret und vorgehalten, darauf dann Herr Crispinus sich erkleret, dass aldieweil der krancke Her gern zu Berckfried wohnet und alda seine vleissige Wartung bey seiner Fraw Schwester empfindet, Her Oswald auch die Administration aller habenden Gütteren, des Krancken Herren haben soll. Jedoch also bescheidenlich damit Her Oswald, dem Herrn Crispino, wie auch andern Miterben jährlich künfftig, nach unser lieben Frauen Lichtmessenn Tag Anno 1619 vor den Edlen Eustachio von Knobelsdorff itzigen Landtvoigt und Hauptman uf Schmollein und Stanislaw Sudeck von Wilzau uf Ramsaw Erbsass, als verordneten von Ihren Hochwürdigten Fürstlichen Gnaden Curatoren von allen Einnahmen und Ausgaben richtige und volstendige Rechenschaft thun und geben soll.

Betreffende aber die dreyjährige Administration, nach des schwachen Herrn einfallende Krankheit, weil dieselbe promoscue, nun von diesem, bald von einem andern geschen, als soll ein ieder vor den genanten Herrn Curatoren, auf künfftige Fasten, alles dasienige was er zu sich genommen, vorwaltet oder administrirt hat. Es sey an Zinseren, Handschriften, Getrewdischen und allen andern verwaltenden Sachen conferiren, einbringen und richtige Rechnung thun, damit der krancke Her bey aller seiner wolhergebrachten Wolfart und Gütteren keine Noth bey diesem seinem mühsehligen Zustande darf leiden. Sie auch die Erben, nach seinem Tod (dem Gott gnädigst lang verhütten wol) umb so vielmehr seiner zutrösten haben und gar nicht unter sich zwisten dörfen. Zu mehrerer Urkund ist solches mit obgenant Ihres Hochwürdiges Gnades Insiigel beglaubiget. Actum et Datum in Arce Heilsbergensis. Anno, mense, et die ut supra.